



**Magiczny
Kraków**

Biznes to nie idea, to ludzie

2020-05-08

O tym, które branże oprócz turystyki przynoszą Krakowowi najwięcej dochodu, czy pandemia spowoduje, że znikną tradycyjne biura, a normą stanie się praca zdalna i dlaczego miasto pomaga biznesowi - rozmawiamy z Jerzym Muzykiem, zastępcą prezydenta ds. zrównoważonego rozwoju.

Skutki epidemii najwyraźniej widać w opuszczonym centrum Krakowa. W mediach toczy się dyskusja, czy rozsądne było aż tak wielkie oparcie gospodarki Krakowa na turystyce. Jak bardzo Kraków ucierpi finansowo?

Jerzy Muzyk: W 2019 roku turyści w trakcie pobytu w Krakowie wydali 7,5 mld zł, wobec 6,48 mld zł w roku 2018. PKB wytworzone przez branżę turystyczną w roku 2019 wynosi ok. 10% PKB miasta. Badanie wpływu ekonomicznego turystyki na gospodarkę Krakowa pokazało, że turystyka tworzy w Krakowie ok. 30. tys. stałych miejsc pracy, a biorąc pod uwagę efekty mnożnikowe, generuje ich ponad 40 tysięcy. Oznacza to, że udział gospodarki turystycznej w zatrudnieniu w całej gospodarce Krakowa przekracza 10%. Gospodarka turystyczna rozumiana chociażby jedynie jako segment obiektów noclegowych i gastronomii według klasyfikacji PKD, pokazuje, jak skomplikowany jest łańcuch dostaw służących odwiedzającym i jak wiele branż jest zaangażowanych w jego budowanie.

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że turystyka, choć bardzo ważna dla rozwoju Krakowa, nie jest jedynym generatorem dochodów w mieście. Istotne miejsce zajmuje sektor nowoczesnych usług dla biznesu, którego roczna wartość ekonomiczna oscyluje na poziomie 12,6 mld zł. Bardzo istotny wpływ ma przemysł, którego wartość produkcji sprzedanej na koniec 2019 roku wyniosła 30,7 mld zł, czy budownictwo, z produkcją sprzedaną o wartości niemal 11 mld zł. Owszem, Kraków jest jedną z najbardziej znanych polskich marek na świecie jeśli chodzi o destynację turystyczną, ale dzięki prowadzonej od lat polityce dywersyfikacji gospodarki, turystyka, pomimo swojej istotności i wagi, nie jest jedynym źródłem budowania krakowskiego PKB.

Dlaczego tak wielki nacisk miasta na pomoc biznesowi? W równie trudnej sytuacji znajdują się mieszkańcy, którzy będą tracić pracę lub ich zarobki zostaną ograniczone.

Przede wszystkim należy sobie uświadomić, że biznes to nie jest konstrukcja czy idea filozoficzna – biznes to konkretni ludzie, pracodawcy i pracownicy. Jeśli więc traci biznes to tracą ludzie, którzy ten biznes tworzą. W interesie miasta leży więc podjęcie starań, aby jak najmniej naszych mieszkańców traciło pracę oraz jak najwięcej firm utrzymało się na rynku. Obok oczywistej troski o dobrobyt krakowian, trzeba także być świadomym, że udział PIT w dochodach miasta to niemal 30%. Wzrost bezrobocia powoduje wzrost wydatków na pomoc socjalną, gorsza kondycja finansowa przedsiębiorstw – zubożenie mieszkańców, co w całości oznacza zmniejszenie dochodów budżetu miasta.

Mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa, których w Krakowie pod koniec ubiegłego roku było 146 733, są niezmiernie istotne dla kondycji społecznej i ekonomicznej Polaków. Firmy te zapewniają większości polskich rodzin pracę, bezpieczeństwo ekonomiczne oraz dobrobyt. Są one również



**Magiczny
Kraków**

kluczowe dla gospodarki narodowej, a tym bardziej będą potrzebne w jej szybkiej odbudowie po obecnym załamaniu. Dlatego właśnie wspierając krakowski biznes w istocie wspieramy mieszkańców naszego miasta.

Z naszej strony podjęliśmy po raz kolejny analizę możliwości uproszczenia procedur administracyjnych, w tym tych prowadzących do wydawania decyzji WZ oraz pozwoleń na budowę, aby maksymalnie przyspieszyć formalny proces przygotowania inwestycji, tak, aby przedsiębiorcy mogli jak najszybciej przystąpić do fizycznej realizacji swoich projektów.

W obecnej sytuacji Kraków nie tylko poprzez swoją atrakcyjność, ale również przez ambitne projekty inwestycyjne musi stworzyć warunki do ponownego ożywienia życia gospodarczego. Celowi temu, oprócz wspomnianych prac nad uproszczeniem procedur administracyjnych, ma służyć intensyfikacja prac nad planami miejscowymi, w tym m.in. planem tzw. „Nowego miasta”, zakładającego stworzenie nowej dzielnicy miasta na terenie Płaszowa i Rybitw, zastępującego w przyszłości dotychczasowe funkcje przemysłowo-magazynowe, dominujące na tych terenach, na funkcje mieszkaniowe, biznesowe, wyposażone w całą niezbędną infrastrukturę towarzyszącą, w postaci usług w zakresie oświaty, kultury, sportu, handlu itp.

W tej chwili boimy się jednak o turystykę, czy jest też niebezpieczeństwo, że w Krakowie ucierpią także usługi dla biznesu? W ostatnich tygodniach przekonaliśmy się, że można pracować zdalnie.

Przydatność pracy zdalnej jest szczególnie widoczna w tej wyjątkowej sytuacji, z jaką mamy teraz do czynienia. Szczególnie dobrze z tzw. *home office* radzi sobie sektor nowoczesnych usług dla biznesu oraz krakowskie start-upy. Można przypuszczać, że obecna sytuacja przyczyni się do szerszego wykorzystania takiej formy aktywności zawodowej w przyszłości. Jednak wielowymiarowość i złożoność procesów biznesowych wymaga stosowania znacznie bardziej zróżnicowanych narzędzi. Znając potencjał i kreatywność mieszkających i pracujących w Krakowie ludzi, można być pewnym, że zagrożenia gospodarcze, jakie niesie epidemia, mogą się stać – paradoksalnie – szansą dla dalszego rozwoju. My także jako urzędnicy dopasowujemy się do tych nowych warunków. Wychodzimy poza dotychczas obowiązujące ramy papierowych wniosków, w przestrzeń cyfrową. Oczywiście nie wszystko od razu wychodzi nam świetnie, ale działania takie, jak np. mapa „Jestem aktywny” pokazują, że wirtualne wsparcie może mieć bardzo namacalny i pozytywny rezultat.

Co z popytem na powierzchnie biurowe? Do tej pory ciągle w Krakowie było na nie zapotrzebowanie?

Na przestrzeni ostatnich czterech lat zasoby nowoczesnej powierzchni biurowej w Krakowie niemal się podwoiły, osiągając na koniec 2019 roku prawie 1,42 mln m kw. Jeszcze niedawno prognozowano, że do końca 2022 roku zasoby nowoczesnej powierzchni biurowej osiągną poziom 2 mln m kw. Zasięg, w jakim pandemia wpłynie na rynek biurowy, nie tylko w Krakowie, ale i na świecie, jest teraz trudny do oszacowania, wiadomo jednak, że będzie on znaczący. Nie tylko spowolnienie czy nawet kryzys gospodarczy, ale wymuszona okolicznościami zmiana sposobu pracy – szczególnie w branży biurowej, mogą przynieść nowe postrzeganie i wykorzystanie form pracy zdalnej. Jednakże, chociaż *home office* sprawdza się w wielu przypadkach, nie można zakładać, że biura w tradycyjnej formie staną się

niepotrzebne.

W Krakowie stawki za wynajem powierzchni biurowych w porównaniu z Warszawą czy innymi miastami europejskimi nie są wygórowane, a średni okres najmu to 5 lat. Patrząc z tej perspektywy, warunki najmu nie powinny ulec drastycznym zmianom z powodu pandemii, w szczególności nie powinniśmy obserwować znaczących obniżek czynszów w tym sektorze.

Aktualnie popyt na powierzchnie biurowe w Krakowie zdecydowanie wyhamował, a ich najemcy, odczuwając ekonomiczne skutki pandemii skupiają się na sprawach bieżących, odkładając na później strategiczne decyzje dotyczące ewentualnych zmian biura. Wiele firm analizuje obecną sytuację w odniesieniu do swoich planów i możliwości rynkowych i biorąc pod uwagę dynamiczną sytuację dopiero za kilka miesięcy będzie w stanie zidentyfikować pewne trendy i podejmować ważne decyzje.

Zarządzenie prezydenta uporządkowało sprawy związane z pomocą miasta. Do kogo w pierwszej kolejności jest skierowane?

W związku z epidemią COVID-19, która dotknęła Kraków, przygotowany został w formie zarządzenia Prezydenta Miasta Krakowa, nr 910/2020, pakiet pomocowy, mający na celu wsparcie mieszkańców i przedsiębiorców.

Celem tego zarządzenia jest wsparcie mieszkańców, przedsiębiorców oraz NGO'sów funkcjonujących na terenie miasta Krakowa, których sytuacja finansowa uległa pogorszeniu w związku z negatywnymi konsekwencjami ekonomicznymi i społecznymi stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii COVID-19 w Polsce.

Rozwiązania zawarte w pakiecie skierowane są przede wszystkim do lokalnych przedsiębiorców, działających w branżach związanych z turystyką, ale również w ważnej dla miasta branży kulturalnej i artystycznej. Wsparcie miasta dotyczy także działalności sportowej oraz, co bardzo ważne, organizacji pozarządowych, które od lat realizują istotne dla wszystkich krakowian zadania. Pomoc skierowana do mieszkańców dotyczy przede wszystkim możliwości uzyskaniu ulg w zakresie najmu gminnych lokali mieszkalnych.

Mam firmę, której znacznie zmniejszyły się dochody? Gdzie mam się zwrócić o pomoc?

Mając na uwadze obowiązujący w Polsce stan epidemii i związane z tym obostrzenia, najszybszą i najbezpieczniejszą formą uzyskania pomocy pozostaje w chwili obecnej kontakt mailowy lub telefoniczny z wybranym wydziałem czy jednostką miejską. Przedsiębiorca może zapoznać się z informacjami na temat dostępnych możliwości pomocy na BIP oraz na miejskich stronach internetowych krakow.pl oraz business.krakow.pl.

Jednocześnie pracujemy nad merytoryką specjalnego serwisu, zawierającego informacje o możliwościach uzyskania wsparcia na bazie zarządzenia nr 910/2020, regionalnych programów finansowych ze środków unijnych oraz z rządowej „Tarczy antykryzysowej”. Od 4 maja uruchomiliśmy też Punkty Doradztwa Kryzysowego – na razie w formule wirtualnej (online i telefonicznie), ale docelowo PDK mają jednak mieć charakter stacjonarny, z obsługą zarówno wirtualną, jak i bezpośrednią. Wirtualne PDK, podobnie jak w przyszłości fizyczne, działać będą na rzecz trzech



**Magiczny
Kraków**

głównych grup, określonych w zarządzeniu, tj. dla przedsiębiorców, dla NGO'ów i dla mieszkańców.

Czy udzielenie pomocy musi się wiązać ze skomplikowanymi procedurami? Przedsiębiorcy podkreślają, że przez dokumenty przygotowane w ramach rządowej tarczy antykryzysowej muszą się „przedzierać” z towarzystwem prawnika i księgowego?

Zdajemy sobie sprawę, że zbytnie zbiurokratyzowanie i skomplikowanie procedur wsparcia może być czynnikiem odstrasżającym podmioty dotknięte kryzysem. Dlatego też zrobimy wszystko co w naszej mocy, by pomoc udzielana była szybko i w sposób maksymalnie uproszczony – wszędzie tam, gdzie pozwalają na to obowiązujące przepisy prawa. Tam, gdzie to możliwe, rezygnujemy z obowiązku dostarczania nam zaświadczeń, opierając się przede wszystkim na oświadczeniach, że dany podmiot z powodu epidemii znalazł się w trudniej sytuacji finansowej.